

Tomasz Dreikopel

Instytut Filozofii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
 Institute of Philosophy, University of Warmia and Mazury in Olsztyn
 Institut für Philosophie, Universität Ermland-Masuren in Olsztyn
 e-mail: todrkpl@interia.pl



Προσφώνησις Adama Tobolskiego do Franciszka Tidicaeusa z 1608 r.

W roku 1609 Franciszek Tidicaeus, ówczesny profesor Gimnazjum Akademickiego w Toruniu, opublikował w Lipsku liczący 239 stron in octavo komentarz do przypisywanego Arystotelesowi dziełka *O cnotach i wadach* (Περὶ τῶν ἀρετῶν καὶ κακιῶν)¹. Tekst komentarza, jak wówczas było w zwyczaju, poprzedzają wiersze okolicznościowe, autorstwa Konrada Bawarusa² i Adama Freitaga³. Szczególny charakter ma umieszczona bezpośrednio po wspomnianych poetyckich dedykacjach niespełna 4-stronicowa προσφώνησις z 18 lipca 1608 r. pióra Adama Tobolskiego, którego z pewnością należy zaliczyć do grona najważniejszych przedstawicieli elity intelektualnej Torunia przełomu XVI i XVII stulecia⁴.

Pochodzący z Raciborza na Śląsku Adam Tobolski odebrał wszechstronne wykształcenie humanistyczne dzięki odbyciu studiów w latach 1580–1583 w Neustadt, Altdorfie, Strasburgu, Bazylei, Zurychu i Genewie. Podczas pobytu na uniwersytecie w Strasburgu poznał i nawiązał bliskie kontakty z Janem Sturmem, z którego pism pedagogicznych korzystano później przy reformie szkoły toruńskiej. Niewykluczone, że to właśnie Tobolski pośredniczył w kontaktach między Strasburgiem a Toruniem, co zaowocowało przedrukowaniem wspomnianych pism Sturma w opublikowanym w Toruniu wydawnictwie *Institutio litterata*. Po powrocie ze studiów zagranicznych osiadł w Toruniu, gdzie rozpoczął działalność pedagogiczną, pełniąc w gimnazjum obowiązki lektora języka polskiego. W roku 1605, kiedy otrzymał koncesję Rady Miasta na prowadzenie piwiarni, zrezygnował

¹ Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, sygn. 108952 B. 8^o 2032, *Aristotelis de virtutibus libellus Graece et Latine, versione in Latinum nova et accurata, Graeco textui ad unguem respondente, et commentariis eruditiss atque iucundis in singula capitula illustratus*, k.)(1-P8.

² Konrad Bawarus (1572–1643) pochodził z Halle w Saksonii. Magisterium z filozofii uzyskał na Uniwersytecie w Lipsku. W Toruniu jako rektor Gimnazjum (1600–1602) wprowadzał w życie ogłoszone 19 VI 1600 r. *Leges ac Instituta Scholae Thoruniensis*. Następnie objął stanowiska profesora poetyki oraz zastępcy kanclerza na Uniwersytecie w Lipsku, gdzie wielokrotnie powierzano mu obowiązki dziekana Wydziału Atrium, a dwukrotnie również funkcję rektora wspomnianej uczelni. Por. S. Tync, *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego (1568–1793)*, t. II, Toruń 1949, s. 8–9, 29, 32; J. L. Flood, *Poets Laureate in the Holy Roman Empire*, Berlin 2006, t. I, s. 139–141.

³ Adam Freitag senior (zm. 23 IX 1623 r.), długoletni nauczyciel greki i matematyki (1595–1621) w gimnazjum toruńskim, znany jest głównie jako ojciec późniejszego słynnego matematyka i inżyniera wojskowości, Adama Freitaga juniora. Por. S. Tync, op. cit., t. I, Toruń 1928, s. 133, 222–224; S. Salmonowicz, *Nauczanie filozofii w Toruńskim Gimnazjum Akademickim (1568–1793)*, [w:] *Nauczanie filozofii w Polsce w XV–XVIII w. Zbiór studiów*, red. L. Szczucki, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 150.

⁴ *Aristotelis de virtutibus...*, k.)(7)-(8).

z funkcji nauczyciela. Nie porzucił jednak całkowicie zainteresowań dydaktycznych, czemu dał wyraz w opublikowanych pracach, mających charakter szkolnych podręczników. Na uwagę i szczegółowe rozważenie zasługuje niewątpliwie wydane w 1611 r. w Toruniu dzieło Cyclerona *Trium de Officiis Librorum trilinguis eaque brevis epitome*, które w zamyśle Tobolskiego miało służyć nauce łacińskiej, niemieckiej i polskiej terminologii filozoficznej, a ponadto stanowić swoiste kompendium wiedzy o etyce jako nauki o moralności. Zapewne z tego właśnie powodu edycja zawiera też dodane przez Tobolskiego *Comparatio Ciceronis librorum cum Aristotelis libris philosophicis*, porównanie filozofii Cyclerona z jego greckim poprzednikiem, Arystotelesem, *De philosophiae origine, definitione et sapientiae discrimine*, zbiór wskazówek na temat filozofii jako nauki mądrości, a ponadto *De philosophandi more apud Graecos et quod eandem consuetudinem Cicero sit secutus*, rodzaj ogólnego wprowadzenia do problematyki filozoficznej⁵. W 1612 r. Tobolski powrócił do Gimnazjum Akademickiego i objął stanowisko ekonoma szkoły, odpowiedzialnego za zarządzanie bursą i wychowanie zamieszkujących w niej uczniów, które sprawował do 1615 r. Adam Tobolski zmarł w Toruniu w roku 1623⁶.

Wracając do interesującej nas προσφώνησις potwierdza ona nie tylko bliskie kontakty, w jakich pozostawali ze sobą obaj wyżej wspomniani przedstawiciele toruńskiego środowiska intelektualnego, lecz przede wszystkim dowodzi niezwykłego szacunku, którym Tidicaeus darzył Tobolskiego jako filologa, filozofa i dydaktyka, skoro z nim właśnie jeszcze przed opublikowaniem najpierw konsultował, a następnie powierzył z prośbą o uważną lekturę tekst jednego ze swoich dzieł filozoficznych. Trzeba jednak dodać, że obaj uczeni pozostawali ze sobą w serdecznej przyjaźni jeszcze przed rokiem 1593, kiedy Tidicaeus okolicznościowym *carmen gratulatorium* uczcił zaślubiny Tobolskiego z Anną, córką toruńskiego aptekarza, Andrzeja Dietricha⁷.

Tekst Tobolskiego został napisany piękną łaciną humanistyczną, co w pełni dowodzi zarówno gruntownego klasycznego wykształcenia, jak i wyjątkowej filologicznej biegłości autora. Stąd też, przygotowując do druku tekst źródłowy w łacińskim oryginale, ograniczyłem się do rozwiązania skrótów, poprawienia interpunkcji i ujednoczenia pisowni. W przekładzie na język polski starałem się zachować w największym możliwym stopniu stylistykę tekstu oryginalnego. Pewnego wyjaśnienia wymaga natomiast przyjęte przeze mnie tłumaczenie greckiego terminu προσφώνησις, który zdecydowałem się przełożyć za pomocą rzeczownika *przedmowa*, uznając, że z punktu widzenia współczesnej polszczyzny najlepiej odzwierciedla on charakter poczynionych przez Tobolskiego uwag.

⁵ Unikat tej edycji znajduje się w Bibliotece Kórnickiej, sygn. 126560.

⁶ Więcej informacji na temat Tobolskiego przynoszą S. Tync, op. cit., t. II, s. 65–70; *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, opr. L. Ajdukiewicz, t. VI, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 697–698; *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego* (dalej: SBPN), red. Z. Nowak, t. IV, Gdańsk 1997, s. 372–373.

⁷ Wiersz znajduje się w przygotowanym z tej okazji zbiorze *Carmina gratulatoria in nuptias Adami Thobolii et Annae Andreae Theodorici filiae, scripta ab amicis, Thorunii... Anno 1593*, Biblioteka Jagiellońska, sygn. Cim. Qu. 5494, Biblioteka Czartoryskich, sygn. Cim. 66/III.

Προσφώνησις Ad FRANCISCUM TIDICAEUM,
T[H]ORUNIENSEM PHYSICUM ET MEDICUM ORDINARIUM,
IN LIBRUM ARISTOTELIS DE VIRTUTIBUS,
DE NOVO LATINITATE AB IPSO DONATUM ET DOCTISSIMIS
COMMENTARIIS ILLUSTRATUM

Communica[vi]sti nuper mecum egregiu[m] de virtutib[us], qui Aristotelis nomine circumfertur, tractatum, et dignitate orationis Latinae, et commentario abs te doctissimo illustratum. Fecisti autem in ea re, pro tua in me benevolentia, plus, quam pro quo tibi gratias nunc habere queam. Nimirum, quod me amicum veterem dignatus es eo honore et honesta illa voluptate lit[t]eraria frui mihi concesseris, suppeditans libellum inspiciendum, priusquam ederetur, mihi, inquam, minorum fere gentium lit[t]erato, rastris magis quam astris et studio politionis lit[t]eraturae, in oeconomia nunc addicto. Libellus autem ipse, cum a me legeretur, dignus profecto visus est ea, qua inclarescis, eruditionis et doctrinae laude. Neque in eo habeo, quid primum laudem aut quid postremum. Sic omnia tum plena eruditionis sunt, tum quoque inter se suavi quadam sententiarum gravitate conveniunt. Nam et orationis nitore atque munditie, tum quoq[ue] rerum et sententiarum varietate et explicatione, pulchra admodum, ethicae doctrinae constat, ut pro hoc instituto nihil, ut mihi videtur, alumnis ethicae disciplinae suavius, pulchrius atque utilius hoc tempore breviter suppeditare potueris. Fecisti vero id, quod omnibus scriptoribus merito faciendum arbitror, ut *non aliena vitula*, quod dicitur, *araveris*, sed potius peculiare quid et non adeo vulgare in manus eruditorum venire volueris.

Etsi autem philosophiae inventio antiquissima est, tamen cum illa fere tota apud primorum s[a]eculorum homines, inde usque ab exordio mundi, non nisi in contemplatione naturae et eius effectuum, maxime vero in admiratione et observatione motuum caelestium consisteret. Quarum alteram physicam, alteram mathematicam vocabant et in iis tota humana sapientia ac meditatio occupata finiretur. Philosophiae spatia postremo tandem ingressa est ethica vocata, quae vitae recte degendae, ut honestati et virtuti, imo toti naturae convenienter viveretur, rationem complexa est. Idq[ue] au[c]tore sapientissimo Socrate, qui professionem sapientiae, quasi e caelo et naturae sinu, ubi ad eius usque aetatem haeserat, provocatam, in civitates et domos introduxit, utpote sic societati humanae magis profuturam. Quam professionem omnes posterii amplexi sunt et ethicae seu moralis disciplinae nomen ei recte indiderunt. Eo igitur nomine illa tanto maiori veneratione digna censenda est, cum se in illa professione sapientiae humanae studium eousque demiserit et applica[ve]rit ad hominum utilitates, ut quivis status in humano genere, sint singuli homines per se, sint, qui regunt alios, aut in re familiaris, aut in rei p[ublicae] administratione, ea professione ad summum ferri eamq[ue] in sui ipsius, tum rectam rei domesticae, tum politionis gubernationem utiliter adhibere possint.

Proinde, mi Tidicaee, rectissime mihi fecisse videris, quod inter graviores tuas et ordinarias occupationes, hoc tibi operae sumpseris, succisivis scilicet horis, ut in hac parte philosophiae, humanae vitae rationem quae spectat, hunc

libellum Aristotelis de virtutibus, admodum illum quidem breviter et succincte, Aristotelico tamen stylo conscriptum, explicandum atque illustrandum tibi delegeris. Ubi id merito placet, quod quo libellus ille in se strictior, brevior et contractior est, eo commentatione tua fusiozem illum, uberiorem, ut copiosior inde utilitas capi posset, reddideris. Erit meo quidem iudicio iste tuus labor, quem perfecisti multis praeclaris ingeniis, non autem ignavis, acceptus atque utilis, imo utilissimus, tum propter doctrinae copiam, soliditatem et firmitatem, tum propter phraseos et orationis adhibitae elegantiam. Nam pulchrae comites sibi sunt σύνεσις καὶ δύναμις ἐμμηρευτική, id est, rerum intelligentia et eloquentia, qua quod intelligitur, apte verbis explicare potest. Propterea te hortor, mi Tidicaee, ut amicus, ut quemadmodum hactenus in his et aliis fecisti, pergas non invidere posteritati, praesertim studiosis philosophiae, etiam alias lucubrationes tuas, partim antea, partim non adeo pridem conceptas, in omnibus tribus philosophiae Aristotelicae partibus. Quidquid in eruditis tuis commentationibus restat ethici, quidquid physici, quidquid logici, in quibus te exercitatissimum esse scimus, hoc, quaeso, non diutius premas, sed liberaliter communices. Nobis hoc erit acceptum, gratum atque utile, tibi vero honorificum. Peculiariter enim te, quae est ingenii tui felicitas, ad obscuras ac difficiles quaestiones expediendas tam in philosophia quam medicina et ad nodos intricatos satis solvendo cumprimis aptum esse, scripta tua hactenus prodeuntia satis super[que] testantur.

Meam vero hanc, quam coram cernis, ex sincero tui studio institutam προσφώνησιν tua approbandi et ad ulteriora te excitandi causa, pro singulari animi mei ad te amandum propensione, ultro agnosce et lubens amplectere. Vale et nos ama.

Ex propriis aedibus Thorunii 15. Calend[as] August[i] Anno 1608. E[t] t[ibi] deditiss[imus],

Adamus Thobolius

PRZEDMOWA DO DZIEŁA ARYSTOTELESA O CNOTACH,
KTÓRE NA NOWO PRZETŁUMACZYŁ NA JĘZYK ŁACIŃSKI
ORAZ OBJAŚNIŁ NAJBARDZIEJ UCZONYMI KOMENTARZAMI
FRANCISZEK TIDICAEUS, TORUŃSKI FIZYK I LEKARZ URZĘDOWY⁸

Omówiłeś niedawno ze mną ów niezwykły traktat o cnotach, rozpowszechniony pod imieniem Arystotelesa, który rozświetliłeś pięknem mowy łacińskiej i objaśniłeś najbardziej uczonym komentarzem. Uczyniłeś w tej sprawie, biorąc pod uwagę Twoją życzliwość wobec mojej osoby, więcej niż wdzięczność, jaką jestem w stanie okazać Tobie przy tej okazji. Nie ulega wątpliwości, że mnie, staro przyjacielu, uznałeś za godnego tego zaszczytu i pozwoliłeś mi skorzystać z owej szlachetnej przyjemności literackiej, dając mi to dziełko do lektury przed

⁸ Praktykę medyczną w Toruniu jako tzw. lekarz pozamiejski rozpoczął Tidicaeus prawdopodobnie w roku 1584, natomiast stanowisko lekarza urzędowego, tj. fizyka miejskiego (*physicus*), otrzymał 16 VII 1586 r. Por. T. Dreikopel, *Recepcja poglądów etycznych Arystotelesa w Isagoge ethica i Aristotelis de virtutibus libellus Franciszka Tidicaeusa*, Olsztyn 2010, s. 23.

jego wydaniem. Właśnie mi, powiadam, chociaż jestem nieco mniej wykształcony oraz skupiony na rzeczach, które w większym stopniu dotyczą ziemi niż nieba i zainteresowań związanych z wykształceniem humanistycznym, oddając się w chwili obecnej sprawom ekonomii⁹. Samo zaś dziełko, kiedy je czytałem, z pewnością wydało się godne tej sławy, dzięki której dałeś się poznać, wynikającej z wykształcenia i uczoneści. Nie mam pojęcia, co mogę pochwalić najpierw, a co na końcu. W ten sposób wszystkie rozważania już to przepełnione są erudycją, już to zachodzi pomiędzy nimi zgodność pod względem jakiejś niezwyklej doniosłości zawartych w nich poglądów. Albowiem, zarówno co się tyczy elegancji stylu wypowiedzi oraz porządku wykładu, jak i różnorodności tematyki, podejmowanych wątków i wyjątkowo pięknego sposobu ich objaśniania, dziełko to pozostaje w zgodzie z etyką jako nauką do tego stopnia, że biorąc pod uwagę to przedsięwzięcie nie mogłeś, jak sądzę, w tym momencie oraz w tak krótkim ujęciu ofiarować osobom kształcącym się w zakresie etyki nic, co byłoby przyjemniejsze, piękniejsze, a nadto bardziej pożyteczne. Ty zaś zrobiłeś to, co uważam, że powinni czynić właściwie wszyscy autorzy, a mianowicie *nie zaorałeś pola*, jak się mawia, *cudzą jałówką*¹⁰, ale raczej zechciałeś przekazać do rąk ludzi wykształconych coś osobistego, a nawet nadzwyczajnego.

Chociaż powstanie filozofii sięga najdawniejszych czasów, jednak, poczynszy od początku istnienia świata, w przypadku ludzi żyjących w pierwszych stuleciach niemal w całości polegała ona wyłącznie na kontemplowaniu natury i jej wytworów, w największym zaś stopniu na przypatrywaniu się i obserwacji ruchu ciał niebieskich. Jedną z tych części filozofii nazywano fizyką, drugą matematyką¹¹. Do nich ograniczała się cała mądrość człowieka, nimi były zaprzątnięte ludzkie rozważania. Na końcu do dziejów filozofii wkroczyła wreszcie jej część nazwana etyką, w której zawarła się wiedza o prowadzeniu życia w sposób właściwy, aby ludzie mogli żyć według tego, co szlachetne i doskonałe, co więcej, aby mogli istnieć w zgodzie z całą naturą. Stało się tak za sprawą najmądrzejszego Sokratesa, który do państw i do domów wprowadził uprawianie mądrości, przywołując ją niejako z nieba i objęć natury, w jakich tkwiła aż do jego czasów, aby w ten sposób mogła być bardziej pomocna ludzkiej społeczności¹². Takie właśnie uprawianie mądrości przejęli wszyscy późniejsi filozofowie, słusznie określając ją mianem etyki bądź nauki o moralności. Mając zatem na uwadze tę nazwę, powinno się uznać etykę za zasługującą na tym większy szacunek, ponieważ to właśnie poprzez zajmowanie się nią zgłębianie mądrości człowieka znalazło się w tym punkcie oraz skierowało się ku pożytkowi ludzi w takim stopniu, że każdy stan wśród rodzaju ludzkiego, czy to pojedyncze osoby ze względu na siebie,

⁹ Uwaga Tobolskiego o zaangażowaniu w sprawy ekonomii może oznaczać, że już w 1608 r. nieformalnie sprawował obowiązki ekonomy Gimnazjum Akademickiego w Toruniu, chociaż oficjalnie otrzymał tę funkcję dopiero 30 III 1612 r. Por. *SBPN*, t. IV, s. 373.

¹⁰ Oczywiście nawiązanie i parafraza słów, które wypowiedział Samson w *Księdze Sędziów* 14, 18. W czasach Tidicaeusa i Tobolskiego tzw. *locutio adagialis* (wyrażenie przysłowiowe), oznaczające osobę, która cudze rzeczy wykorzystuje dla własnej korzyści. Por. *Biblia Sacra Vulgatae Editionis cum commentis J. S. Menchii...*, Tomus Secundus, Alosti MDCCCXXVI, p. 416.

¹¹ Por. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, przekł. E. I. Zieliński, t. V: *Słownik, indeksy i bibliografia*, Lublin 2002, s. 84–85 i 117.

¹² Por. Ciceron, *Tuskulanki*, ks. V, 10: „Sokrates zaś pierwszy sprowadził filozofię z nieba na ziemię, do miast, a nawet do domów, i zmusił, ażeby badała życie i obyczaje oraz to, co dobre i złe” (przekł. J. Śmigaj).

czy te, które sprawują władzę nad innymi albo na łonie rodziny, albo w państwie, mogą dzięki temu zajęciu wznieść się na najwyższe szczyty oraz są w stanie z pożytkiem wykorzystywać naukę moralną we własnych sprawach, zarówno co się tyczy właściwego zarządzania domem, jak i prawidłowego kierowania państwem.

A zatem, mój Tidicaeusie, wydaje mi się, że postąpiłeś w sposób najbardziej stosowny, ponieważ, niezależnie od Twoich poważnych i codziennych obowiązków, zadałeś sobie, zapewne przez wiele kolejnych godzin, ten trud, aby w zakresie tej części filozofii, która odnosi się do wiedzy o życiu człowieka, zająć się tłumaczeniem i objaśnieniem tego dziełka Arystotelesa o cnotach, wprawdzie niewielkiego i zwięzłego w treści, jednak napisanego w stylu tego filozofa. W tym miejscu słusznie na uznanie zasługuje to, że o ile samo dziełko jest nader krótkie i zwięzłe, o tyle dzięki własnemu komentarzowi uczyniłeś je bardziej obszernym, szczegółowym i bogatszym pod względem jego treści. W każdym razie, w moim przekonaniu, Twoja praca, którą doprowadziłeś do końca, korzystając z wielu znakomitych uzdolnień, nie oddając się zaś bezczynności, zostanie przyjęta i okaże się pożyteczna, co więcej, w największym stopniu pożyteczna, zarówno ze względu na zakres, solidne ujęcie i wagę przedstawionego materiału, jak i z uwagi na elegancję wypowiedzi i zastosowaną metodę prowadzenia wykładu. Albowiem w Twoim przypadku w piękny sposób splatają się ze sobą znajomość przedmiotu rozważań oraz elokwencja, z której pomocą to, co się rozumie, można odpowiednio oddać w słowach. Dlatego zachęcam Ciebie, Mój Tidicaeusie, jak przyjaciel, abyś, tak jak czyniłeś dotychczas w tym i innych przypadkach, w dalszym ciągu postępował na korzyść potomności, a przede wszystkim tych, którzy oddają się zgłębianiu filozofii, mając na względzie także pozostałe Twoje prace, jakie ogłosiłeś drukiem wcześniej i nie tak dawno, a dotyczące wszystkich trzech części filozofii Arystotelesa¹³. Cokolwiek w Twoich pełnych uczoneści dociekaniach dotyczy etyki, cokolwiek fizyki, cokolwiek logiki, w których to dziedzinach wiemy, że jesteś najbardziej biegły, tych rzeczy, proszę, abyś nie trzymał dłużej w ukryciu, ale szczerze nam ich udzielił. Ze względu na nas będzie to pożądane, przyjemne i pożyteczne, Tobie zaś zjedna szacunek. Twoje dzieła, które opublikowałeś do chwili obecnej, w stopniu większym niż wystarczający potwierdzają, że zarówno w zakresie filozofii, jak i medycyny¹⁴ posiadasz szczególne zdolności do wykładania niejasnych i trudnych zagadnień oraz rozwiązywania budzących zakłopotanie problemów, co zresztą jest potwierdzeniem Twojego niezwykłego talentu.

Tę zaś moją przedmowę, którą widzisz na własne oczy, przygotowaną ze szczerą wobec Ciebie życzliwości jako dowód szacunku i inspirację do dalszych studiów, przyjmij z własnej woli i rozważ z radością, mając na uwadze szczególną skłonność mojego umysłu, aby pozostawać z Tobą w przyjaźni. Pozostawaj w zdrowiu i bądź mi życzliwy.

Z własnego domu w Toruniu 18 lipca 1608 roku, najbardziej oddany Tobie,

¹³ Zachowany dorobek filozoficzny Tidicaeusa obejmuje ogłoszone drukiem w latach 1581–1615 publikacje zarówno z zakresu arystotelesowej etyki, ale także logiki oraz fizyki, rozumianej jako filozofia przyrody. Por. T. Dreikopel, op. cit., s. 185–186.

¹⁴ Na *corpus medicum* Tidicaeusa składają się trzy prace: *De natura contagii in morbis...*, Basileae 1583, *In iatromastigas...*, Thorunii 1592¹, *Fracofurtii* 1592², oraz *De Theriaca et eius multiplici utilitate...*, Thorunii 1607.




Ἀριστοτέλους περὶ ἀρετῶν,

ARISTOTELIS DE
VIRTVTIBVS LIBELLVS,
verè aureus, postremò inventus, dignus
equidem, qui non solùm legatur, sed
summâ cum diligentâ etiam
ediscatur.

De titulo admonitio.

Libellus hic hoc titulo inscriptus, an Aristotelis sit, dubium est, quanquam Aristotelis nomine non usq; ad eò indignus, sapit enim & doctrinam & phrasin Aristotelicam.

 Rediderim ego ita ferè se rem habere, sicuti cum libello de cœlo & mundo ad Alexandrum, quòd scilicet alius quis præter Aristotelem vir doctissimus, & doctrinam Aristotelis penitus referens, tanquam eius studiosissimus, in gratiam alicuius magnatis, vel amici, cui bene voluit, compendiosi quid in eo genere ex Aristotele sibi deposcentis vel exoptantis, hunc exiguum libellum ex Aristotelis doctrina Ethica hinc inde excerpterit, atq; in
hanc

Pierwsza strona komentarza Franciszka Tidicaeusa pt.: *Aristotelis de virtutibus libellus* (Wojewódzka Biblioteka Publiczna - Książnica Kopernikańska w Toruniu, sygn. 108952 B. 8^o2032, *Aristotelis de virtutibus libellus Graece et Latine, versione in Latinum nova et accurata, Graeco textui ad unguem respondente, et commentariis eruditis atque iucundis in singula capitula illustratus*).